

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Nowe spotkanie zaplanowane na przyszły tydzień. Bowiem wciąż nie ma porozumienia: Alessandro Florenzi, wracał do Trigorii kilka razy po zakończeniu rozgrywek ligowych, potem była kolej jego agenta, Alessandro Lucciego, w ostatnich dniach, ale porozumienia w sprawie odnowienia umowy nadal nie ma.

Jest z kolei i jest konkretne, zainteresowanie Chelsea, choć do tej pory do Romy nie wpłynęły oficjalne oferty, ale tylko wiadomości ze strony pośredników. Dla Monchiego Florenzi jest ważnym graczem, który, na papierze, powinien odziedziczyć opaskę po Tottim i De Rossim, ale znalezienie porozumienia nie jest łatwe. Były kapitan Primavera żąda wynagrodzenia na poziomie najlepszych w zespole (nie 4,5 mln euro Nainggolana i Dzeko, ale więcej niż 3 mln euro Perottiego) i chce w szczególności gwarancji technicznych: z Romą szukającą wzmocnień w środku pola i ataku, to on będzie ponownie prawym obrońcą? Nawet gdy Karsdorp będzie ewentualnie w pełni formy? To pytania, na które, w pełni swojej kariery, Florenzi chce odpowiedzieć i żąda odpowiedzi również od klubu. W przyszłym tygodniu będzie nowe spotkanie z graczem, który w oczekiwaniu na narodziny na dniach drugiej córki, nie rusza się z Rzymu.

Na Ibizie jest z kolei nadal Justin Kluivert. Również dziś Monchi pracował z Ajaxem, aby zmniejszyć dystans przy bonusach i procencie ze sprzedaży. Tak jak w przypadku Florenziego nie ma nadal porozumienia, gdyż holenderski klub nie zamierza podnosić bonusów, aby obniżyć stałą opłatę, żąda wysokiego procentu z przyszłej sprzedaży i nie jest przekonany co do rozłożonej płatności. Roma jednak, która ma swoje pełne porozumienie z graczem, liczy na szybkie zamknięcie i celuje też w zamknięcie wkrótce transferu Bruno Peresa do Torino. Monchi wysłał do zespołu Granaty kontrpropozycję odnośnie liczby występów po których dojdzie do przymusu wykupu i oczekuje ostatecznej zgody, aby sprzedać Brazylijczyka.

Autor: abruzzo